

# ROZWÓJ

Sobota, 29 września

№ 269

## DWA OBLICZA NOWYCH NIEMIEC.

### Na marginesie występow agitataora - prezydenta.

Mowy prezydenta Hindenburga w miastach niemieckiego Górnego Śląska żywo przypominają występy na tym samym terenie p. Hergta, byłego wicekanclerza i ministra sprawiedliwości w ostatnim rządzie kanclerza Marxa, które, jak wiadomo, były przedmiotem urzędowego protestu polskiego w Berlinie. Wtedy to rząd Rzeszy

#### NIE ZNALAZŁ INNEGO WYJŚCIA

z niemiłej sytuacji, jak oświadczenie, że p. Hergt przemawiał w Bytomiu nie jako członek rządu, lecz jako członek swojego stonniactwa

#### i OSOBA PRYWATNA.

Czy podobne wyjaśnienie dałoby się też zastosować do mów górnośląskich

#### PREZYDENTA HINDENBURGA?

Jakakolwiek wypadłaby odpowiedź na to pytanie, należy wyraźnie stwierdzić, że samej istoty rzeczy żadne

#### WYJAŚNIENIA NIE ZMIENIAJĄ,

bez względu na to, czy wyjaśnienia podobne odnoszą się do prezydenta Rzeszy, wicekanclerza, prezydenta prowincji albo landrata. Wszyscy urzędnicy w Niemczech i w Prusiech, uważają za swe główne zadanie

#### „PRYWATNE“

poparcie ducha przeciwpolskiego powagą swego urzędu.

#### Dozorca targu gminnego w niemieckiej górnośląskiej miejscinie, napałający w TOWARZYSTWIE NACJONALISTYCZNYCH HULIGANÓW

na polską szkołkę śpiewu chóralnego, odgryza się, że „my Niemcy, obliczymy się jeszcze z wami Polaczkami“. Ubiera on tylko w swoistą gwarę, to co wyżej na drabinie stojący landrat, prezydent rejencji albo prowincji, minister,

#### A WKOŃCU SAM FELDMARZALEK PREZYDENT RZESZY

niedelikatniej obwija w bawełnę haka-tystycznej frazeologii. Cała machina biurokratyczna Prus i Niemiec zupełnie jawnie i całą siłą swego rozmachu działa w jednym kierunku — przeciw Polakom i przeciw Polsce.

Dzieje się to bez najmniejszej żenady. P. v. Ruperti, prezes rejencji olsztyńskiej, przy odsłonięciu pomnika plebiscytowego w Olsztynie powiada: „Części stracone naszej ojczyzny, które obecnie jako kurytarz oddzielają nas od Rzeszy,

#### MUSZĄ DO NAS POWRÓCIĆ I POWRÓCĄ DO NAS.

„Krótkie sprawozdania z tej mowy ukazują się we wszystkich dziennikach, zaś ob-

szerne sprawozdanie podaje tygodnik „Unsere Heimat“, przeznaczony do propagandy między Mazurami. W tym tygodniku dostatecznie znany p. Max Worgitzki stale poucza Mazurów, że

#### SĄ z KRWI i KOŚCI NIEMCAMI, PRZYPADKOWO w DOMU MÓWIĄCYMI PO MAZURSKU.

ale że obowiązkiem ich jest w domu i poza domem nienawidzić co polskie, a przede wszystkim dążyć do odebrania Polsce całego dawniejszego zaboru pruskiego,

#### w SZCZEGÓLNOŚCI ZAŚ POMORZA.

A ponieważ ręka rękę myje, więc ten organ nienawiści jakim jest „Unsere Heimat“

#### STALE JEST POLECANY

w „Amtliches Schulblatt für den Regierungsbezirk Allenstein“, a to nie w części ogłoszeniowej, ale w rubryce urzędowych „okólników i rozporządzeń“ (Erlasse und Verordnungen“). A pod każdym takim okólnikiem czy też zarządzeniem stoi podpis „Regierung, Abt. f. K. u. Sch.“. Skrót

ten znaczy: „Rząd, Wydział spraw kościelnych i szkolnych“. Rząd też podpisany, jest jako wydawca szkolnej urzędówki, która wszystkim szkołom rejencji, „poleca“ prenumeratę pisma, pracującego

#### DLA ZEMSTY i ODWETU.

„Heimatreue Ost und Westpreussen“ p. Maxa Worgitzkiego, którego zwolennicy, w czasie plebiscytu w Warmji i na Mazurach tak skutecznie wpływali na głosujących, że spora ich liczba

#### ZNALAZŁA SIĘ w SZPITALACH.

P. Stresseman podpisuje pakt Kellega, ale przedstawiciel rządu Rzeszy, w Olsztynie podpisuje rekomendację dla polakożerczego piśmidła, a marszałek Hindenburg

#### WYGLASZA ODWETOWE MOWY,

w zeszłym roku pod Tannenbergiem, tego roku na Górnym Śląsku, jednocześnie za

#### WITA POJEDNAWCZEMI SŁOWAMI POSŁA RZECZYPOSPOLITEJ.

Tak to wyglądają dwa oblicza nowych Niemiec.

## Projekt Ustawy Probierczej

### PRÓBY USTAWOWE DLA KRUSZCÓW.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt Ustawy Probierczej, która obowiązywała na całym obszarze państwa zamiast trzech w tym względzie obecnie obowiązujących ustaw pozaborczych.

Projekt dzieli się na rozdziały, traktujące o: postanowieniach ogólnych, o próbach, cechach i znacznikach probierczych, o próbowaniu, cechowaniu i opłatach probierczych, o wytwarzaniu i sprzedaży wyrobów z metali szlachetnych (wyrobów złotniczych) oraz o postanowieniach karnych i t. d. Według projektu Ustawy Probierczej wszystkie wyroby z metali szlachetnych muszą być ocechowane przez ich wytwórcę względnie urzędy probiercze. Od obowiązku cechowania wolne są przedmioty, posiadające wartość historyczną, narzędzia matematyczne, przyrządy wojskowe, wyroby nitkowe i listkowe, monety i inkrustacje. Pozatem wolne są od cechowania, lecz mają czynić zadość próbie ustawowej takie przedmioty, jak zęby sztuczne i inne wyroby dentystyczne, narzędzia chirurgiczne, wyroby złote lżejsze od 1 grama, i srebrne, ważące mniej niż 2 gramy. Za wartość platyny, złota i srebra określa się

próbą, oznaczającą ilość gramów czystego kruszcu szlachetnego, zawartego w 1.000 gramów stopu. Projekt Ustawy ustanawia następujące próby ustawowe: dla wyrobów platynowych — 950 na 1000 dla wyrobów złotych — 900 na 1000, 750 na 1000, 580 na 1000 i 333 na 1000 (tylko dla obrączek ślub.) dla wyrobów srebrnych — 930 na 1000, i 800 na 1000. Dalej projekt określa dopuszczalną uchybienie w braku kruszców przy odpowiedniej próbie. Projekt przewiduje wykupywanie przez producentów świadectw złotniczych zezwala na cechowanie tych wyrobów własnym znakiem wytwórcy i wprowadza cały szereg innych, pomniejszych zarządzeń. Projekt Ustawy otrzymały do zaopiniowania sfery zainteresowane.

**Szkoła tańca**  
W. Lipińskiego GRAND-HOTEL  
(Traugutta 1)

Lelkce rozpoczynają się od października  
Zapisy Ewangelicka 17 lub na miejscu.

# NA SZALACH SPRAWIEDLIWOSCI

## Dziewiąty dzień procesu plockiego Wobec choroby świadków sąd odczytuje ich zeznanie z śledztwa

PŁOCK, 28,9 (AW) — Dziś w dziewiątym dniu sensacyjnego procesu przeciwko Marjawitom, przystąpiono do wysłuchania zeznań Marji Semonowiczowej. Rozprawa odbywa się od godz. 2 po południu przy drzwiach otwartych. Ponieważ Semonowiczowa jest chorą, przeto sąd ograniczył się do odczytania jej zeznań, złożonych w śledztwie. Zeznanie to brzmi m. in. następująco: Wstąpiłam do klasztoru w Płocku w roku 1910, przebywając w nim do roku 1911. Wystąpiłam dlatego, że nie podobał mi się sposób odnoszenia się księży do zaborców rosyjskich. Wiem, że „bogomyślna“ (wyrażenie zeznającej) siostra Władysława uczęszczała bardzo często do przełożonej na jej wezwanie i przebywała u niej całą noc a wracając rano była zapłakana i mówiła, że cierpi za grzechy swoich rodziców. Gdy Kowalski pewnej nocy przyjechał do klasztoru żeńskiego i kazał mnie wezwać, — przyjść nie chciałam, uważając, że sprzeciwia się to regule klasztornej, która wymagała, aby zakonnica już o 10 wieczór udawała się na spoczynek. Opuszczając klasztor otrzymałam od jednego z księży komplekt bielizny damskiej, tytułem upominku,

ponieważ jednak znajdowały się w niej również szczegóły intymnej bielizny (?) uważałam upominek za obelgę i nie przyjąłam go“.

Z kolei sąd przystępuje do odczytania zeznań Antoniny Wasilewskiej, która opuściła klasztor w roku 1924. Jest ona również chorą, więc osobiście zeznawać nie może. Zeznanie Wasilewskiej zawiera zarzuty, jakoby Kowalski oddawał się czynom niemoralnym i pokrywa się z zarzutami

mi aktu oskarżenia.

Po odczytaniu tych zeznań rozprawy odroczone do jutra do godz. 10 rano.

### KONFISKATA ZA SPRAWOZDANIE.

WARSZAWA, 28,9 (AW) — Dzisiejszy nakład drugiego wieczornego wydania „A.B.C.“ wychodzącego pod nazwą „Wieczór Warszawski“, został skonfiskowany za sprawozdanie z procesu w Płocku, miało wicie za jego część pt. „Strzelcy i Marjawici“

### Po katastrofie w Melili

## Uroczysty pogrzeb ofiar eksplozji

### Liczba zabitych wzrosła 71 osób

### Szkody przekraczają 4 miliony pesetów

Paryż 28 września

Liczba ofiar katastrofy eksplozji magazynów amunicyjnych w Melili wzrosła do 71 osób. Z pośród rannych 12 osób leży w szpitalu w stanie beznadziejnym.

Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb

większości ofiar. Na czele konduktu kroczył hiszpański komisarz w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Magistrat Melili wyznaczył bezpłatnie teren, na którym ma być wzniesione dla uczczenia ofiar strasznej katastrofy mauzoleum. O olbrzymiej sile wybuchu świadczą wyrzucone na odległość 700 metrów od miejsca eksplozji olbrzymie bloki muru. Żelazne żaluzje w oknach sklepów skutkiem gwałtownego ciśnienia powietrza tak silnie się pochyliły, że trzeba je było wycinać.

Ogółem zniszczeniu uległo 864 domy. Według obliczeń sztabu szkody wynikłe wskutek zniszczenia zapasów prochu i amunicji przekraczają 4 miliony pesetów.

### TO MU SIĘ BARDZO PRZYDA.

Warszawa 28 września (aw)

Sekretarz prezydium Rady Ministrów, por. Zaćwilichowski, opuszcza swoje stanowisko, udając się do Paryża dla odbycia studjów w Wyższej Szkole Nauk Politycznych. Następcą por. Zaćwilichowskiego będzie prawdopodobnie inny wojskowy, w randze kapitana.

### EKSPLOZJA KOTŁA POCIĄGNEŁA ZA SOBĄ ŚMIERĆ 13 ROBOTNIKÓW.

Rzym 28 września.

Wczoraj po południu nastąpił w warsztatach arsenału w Piacenza gwałtowny wybuch. Ekspłodował olbrzymi kocioł parowy. 13 robotników poniosło śmierć na miejscu, 13 zaś jest ciężko rannych.

### BOJYNE GURZYNE

W niedzielę dnia 30,9 w parku Helenów odbędzie się artystyczno-ludowa impreza pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta, p. gen. Małachowskiego i p. senatora Pułaskiego. Bogaty program artystyczny chórów i orkiestr cała gama efektów dekoracyjnych i świetlnych, którymi komitet będzie chciał przyjąć przybywających pociągną wszystkich, co pragną atmosfery kwiecia i pieśni i złożyć swą ofiarę na tak miły cel. Wejście do parku 1 zł. dla młodzieży i wojskowych 50 gr.

## W przededniu ostatecznego rozłamu w P. P. S.

### Walka grup w partji zaostrza się

Warszawa 28 września (tel. wł.)

Walki w PPS. między socjalistami-piłsudczykami, które chcą, aby PPS. weszła do większości rządowej, a socjalistami-ortodoksami, którzy uprawiają opozycję do rządu, z każdym dniem pogłębiają się. Zarówno na terenie Warszawy, jak i na prowincji obie frakcje staczają zacięte boje o uzyskanie większości. W Warszawie górują piłsudczycy, na prowincji zwolennicy ostrego kursu przeciw rządowi.

Walki te są zacięte i często zamieniają się w ataki osobiste, podwyższając przez to i tak już wysoką temperaturę w łonie PPS.

Dzień dzisiejszy będzie niezawodnie zwrotem w dziejach PPS. Oto dziś w Sejmie zbiera się Centr. Kom. Wyborczy PPS. dla przygotowania wniosków na radę naczel-

ną stronnictwa, która odbędzie się w niedzielę. Dziś i w niedzielę dojdzie do gorącej rozprawy pomiędzy obu grupami. Ci, którzy znają dobrze stosunki w PPS., twierdzą, że tym razem do rozłamu nie dojdzie, ale z partji ma być wydalonych kilku ludzi.

Czy na tem istotnie się skończy?

Trudno sądzić. W każdym razie trzeba stwierdzić, że radykalna grupa posłów Zaręby, Kwapińskiego i Żuławskiego dąży do usunięcia z partji posła Jaworowskiego, przywódcę piłsudczyków, zaś piłsudczycy podjęli na wielką skalę przygotowania, aby batalję, jeżeli nie teraz, to w przyszłości, wygrać i władze w PPS. wziąć w swoje ręce.

Należy dodać do tego, że od wyników walki w gronie PPS. zależy realizacja przyszłej większości rządowej, która tak mocno propaguje marsz. Daszyński.

**!!! Czyś nabył już nalepki Łódzkiej  
Ogniowej Straży Ochotn. na otwarcie  
oddziału na Bałutach i założenie  
elektrycznej sygnalizacji przeciw-  
pożarowej**



# ANGLO - FRANCUSKI UKŁAD MORSKI

Solą w oku Ameryki

Przed paru tygodniami Anglja i Francja zawarły z sobą układ morski, który reguluje w obu państwach budowę floty wojennej między innymi układ ten pozwala Francji, wzamian za inne korzyści dla Anglii, na powiększenie floty podwodnych. Według zasad anglo-francuski ma być ścisłym porozumieniem anglo-francuskiego i amerykańskiego państwa. Układ ten nie podobał się Ameryce, która dąży do samostanowienia się na morzach.

LONDYN, 29.9 (ATE)

Stany Zjednoczone przesyłały jednocześnie do Londynu i Paryża notę, w której odmawiają przystąpienia do francusko-angielskiego układu morskiego. Nota opublikowana ma być jeszcze dzisiaj lub jutro. Stany Zjednoczone twierdzą, że przy

rozbrojeniu morskiem należy uwzględnić charakter sił morskich każdego kraju. Francja i Anglja posiadają dużą ilość okrętów wojennych lekkiego typu, łodzi podwodnych i okrętów handlowych, które w krótkim czasie mogą być przystosowane do potrzeb wojennych. Posiadają także ufortyfikowane bazy morskie, rozrzucone po całym świecie.

Jeżeli układ morski ma dotyczyć ograniczenia budowy tylko wielkich pancerników, a nie obejmie jednostek lżejszego typu, wówczas wrócić przewaga morską Anglii i Francji nad Stanami Zjednoczonymi. Ameryka w tym stanie rzeczy nie może przyjąć propozycji francusko-angielskich chociaż chętnie powita nowe plany rozbrojenia, które odpowiadać będą jej interesom

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 29 września 1928 r.

Londyn 43,25  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,86  
Praga 26,425  
Szwajcaria 171,60  
Wiedeń 125,475

Tendencja bez zmiany.

Pożyczka inwestycyjna 122,50—120;  
Dolarówka 91,50—93—92,75; 8 proc. ziem. 79; 5 proc. ziemskie 52,25—52; 5 proc. Warszawy 71,25—71,50; 4,5 pr. Warszawy 51,50; 8 proc. Łodzi 66,75; 10 proc. Siedlec 73.

Bank Małopolski 26,75; Polski 178,00; Zachodni 32,50; Elektrownia Dąbr. 86,00; Chodorów 200,00; Cukier 61,00; Łazy 7,50; Węgiel 106—107,00; Cegielski 45,50; Lilpop 39,00; Ostrowieckie I em. 116,50; Ostrowieckie II em. 112,00; Pocisk 8,75; Starachowice 52—21,75; Borkowski 17,00.

Tendencja niejednolita.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Raid samochodowy dookoła województwa łódzkiego

LISTA ZAWODNIKÓW ZAMKNIĘTA ZOSTAŁA W DNIU WCZORAJSZYM.

(C—S) W dniu wczorajszym zamknięta została ostatecznie lista uczestników w raidzie samochodowym dookoła województwa łódzkiego. Ostateczna lista zawodników i maszyn, które biorą udział w zawodach przedstawia się następująco: 1) Tesche (Austro-Daimler), 2) Poznański (Austro-Daimler), 3) Czylingorlan (Buick), 4) Bechtold (Om), 6) Fischer M. (Stude-Backer), 7) Stark M. (Stude-Backer), 8) Kister W. (Tatra 4 c.), 9) Kister K. (Tatra 2 c.),

10) Kelseck Adolf (Essex), 11) Kelseck Alfred (A.O.), 12) Strobach (Essex), 13) Karol Eisert (Tatra), 14) Wolf (Pontiack), 15) Trübe (Buick), 16) Plichal (Olsmobile), 17) Seydel A. Buick), 18) Schweikert (Om), 19) Ramisch (Stude-Backer).

W dniu dzisiejszym zawodnicy wyruszą do Kalisza, a w niedzielę wrócą do Łodzi. Na szosie między Łutomierskiem a Alekandrowem odbędzie się próba wyścigu szybkości.

### 17-a loteria państwowa

5-TA KLASA - 20-TY DZIEŃ.

Główniejsze wygrane:

15,000 zł. nr.: 90228  
1000 zł. nary: 36952 121204 143335  
1000 zł. nary: 43188 71930 148104 151282  
2,000 zł. nary: 11028 23850 35790 52882  
90438 117302 128225 153753.  
1,000 zł. nary: 10186 10335 13827 23532  
30168 57033 69444 80611 85043 90232 97052  
112216 114374 117611 123830 124326 146173  
143623.  
600 zł. nary: 3687 9746 13402 18587  
19430 23445 23459 33511 35630 41464 53962  
57911 66625 71400 72055 76666 81604  
100765 103600 111445 112419 113556 113560  
120810 120013 122647 147167 147280 149203

### PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej poczytuje sobie za miły obowiązek złożenia tą drogą serdecznego podziękowania dyrekcji Teatru Miejskiego z p. Gorczyńskim na czele oraz artystkom i artystom teatru za przemówienia i gościnne przyjęcie jakie zgotowali drużynie reprezentacyjnej na przedstawieniu teatralnym w dniu 18 bm., jak również p. dyr. Dienstl - Dąbrowie za zaproszenie zwycięskiej drużyny do Miejskiej Galerii Sztuki i udzielenie szczegółowych informacji dotyczących wystawionych prac J. Kossaka.

Zarząd

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

## Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

(C—S) Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Piątek nożna. Sobota:** Boisko ul. Wodna. Oratorjum — Szturm. Mistrz. kl. b. Boisko D. O. K. godz. 2,30 Hakoah — Union. Zawody towarzyskie.

**Niedziela:** Boisko D. O. K. godz. 9. Zawody o wejście do extra klasy LTSG. — Polonja (Bydgoszcz). Godz. 11 Zawody ligowe LKS. — Śląsk. impreza wspólna.

Boisko ul. Wodna. Godzina 9. LKS BW. — SSKM. Mistrzostwo kl. B. godz. 11. Kraft — Tur. mistrz. kl. B. godz. 13,30 Turyści II — WKS. II. Godzina 15,30 Turyści I — WKS. I.

Pabjanice. Godz. 11. boisko Burzy. Hasmonca — Burza. Finał kl. B. boisko PTC. godz. 11 PTC. — LKS.

Zgierz. Godzina 11. Sokół II — LTSG. II. Mistrzostwo kl. B. Chojny. Boisko SSKM. godz. 13,50

Rapid — Szturm. Mistrzostwo kl. B. Godzina 15,30 Pogoń — Słowacki. Mistrzostwo kl. B. Keszczówka 23.9 Sokota.

Mistrzostwo Łodzi. Widzew — LKS. Boisko Geyera. Godz. 4,30 Stow. Młodz. Robotn. — Hasmonca boisko WKS. godz. 4,50 Absolwenci — Geyer. Boisko Geyera godz. 4,30. **Dnia 30.9 Niedziela.**

YMCA — Ośrodek WF. Boisko WKS. Absolwenci Stow. Młodz. Rob. boisko Widzew, godz. 3,30 LKS. — TUR. boisko Widzew godz. 10. YMCA — Hasmonca boisko Geyera godz. 10. Geyer — Widzew boisko Geyera godz. 11.

### Kolarstwo:

Niedziela — o godz. 3-iej zawody kolarskie w Helenowie o mistrzostwo wewnętrzne klubów i Łodzi. W programie defilada uczestników łódzian w biegu dookoła Polski z zaproszonym Więckiem.

Moskal, Durka.

LTSG. — Falkowski, Wildner, Wypych, Sykuła, Pogodziński, Wolfhanzel, Francman, Herbstreich, Królik, Wünsche i Berkman.

### SKŁADY DRUŻYN LKS-u i LTSG.

Dowiadujemy się, że w dniu jutrzejszym w spotkaniach o mistrzostwo Polski drużyny łódzkie wystąpią w następujących składach: LKS. — Miła, C. Gałecki, Jasiński, Trzmiela, Małek, Sledz, Aldek, Krol,



**OSTRZEŻENIE.** Przy kupnie należy skontrolować i wyłączać tylko ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladowictw uporzędkowanych w podobnym do naszego opakowaniu.

# „...KTÓRZY ODDALI SWĘ ŻYCIE ZA WOLNOŚĆ RZPLITEJ”

jeszcze słów kilka na marginesie książki „Nad Wisłą i Wkrą”

Ukazanie się na półkach księgarń polskich studjum z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku, gen. Władysława Sikorskiego: „Nad Wisłą i Wkrą” zostało jak wiadomo, nagrodzone usunięciem dowódcy O. K. Lwów ze stanowiska i odsunięciem go od współpracy w armji. Dotąd dalsze losy gen. Sikorskiego nie są rozstrzygnięte. Rzecz oczywista, że ukazanie się tej książki wzbudziło w pewnych kołach niechęć do dowódcy 5-ej armji polskiej, wiążącego wielką część nacierających dywizyj czerwonej armji nad Wisłą i Wkrą i dokonującego z tego odcinka frontu polskiego decydującego uderzenia w operacjach wojennych pod Warszawą.

Już sama dedykacja dzieła ofiarowanego:

— „Pamięci tych niezapomnianych żołnierzy, którzy walcząc pod memi rozkazami w 1919 i 1920 roku oddali swe życie za przyszłość i wielkość Rzeczypospolitej.” — musiała wzbudzić napoleonidów „Napoleona”. Niemniej jednak doczekało się dzieło polskie innej oceny z bardziej kompetentnego źródła.

Jak już pisaliśmy, dzieło gen. Sikorskiego przełożone zostało na język francuski, a przedmowę do tłumaczenia francuskiego napisał marszałek Francji, Anglii i Polski, Ferdynand Foch.

Przedmowa ta, napisana ręką zwycięskiego wodza w wojnie światowej, pozatem znakomitego pisarza strategicznego i historyka wojny, jest w piśmarnictwie wojennym polskim wypadkiem niezwykle doniosłym. Przedstawia ona też w zgoła odmiennym świetle działania wojenne ówczesnych chwil tragicznych, aniżeli je znajdujemy czy to w elaboracji p. Piłsudskiego: „Rok 1920” czy też pomniejszych dziełkach, broszurkach, artykułach i artykułach najrozmaitszych napoleonidów

polskich, usiłujących historyczne i przełomowe chwile odzyskanej przez naród polski niepodległości, dokroić do fasonu kurtki legjonowej i jej twórcy.

Marszałek Francji, Anglii i Polski w przedmowie swej prostuje więc przede wszystkim pogląd p. Piłsudskiego na wojnę polsko-rosyjską. Nie nazywa jej, jak autor. Roku 1920-go „dziecinem szamotanien i bijatykami” (tamże wyd. pierwsze str. 223). W opinji wielkiego wodza mocarstw i armij sprzymierzonych, zmaganie się:

— „Polski, zaskoczony w dobie zmartwychwstania spotkaniem się z mocarstwem rosyjskiem, o bogatych zasobach i dawnej organizacji, z republiką moskiewską, będącą ciągle w stanie wrzenia rewolucyjnego, podejmującą próbę zniszczenia Polski”, —

jest dramatem dziejowym, mającym rozstrzygnąć o losach świata całego.

Komu przypadło rozstrzygnięcie tego dramatu? Oto pytanie rozstrzygające się dopiero. Przedmowa marszałka Focha jest na drodze do tej prawdy historycznej dokumentem niezwykle ważnym. Koryguje ona przede wszystkim ironję p. Piłsudskiego do pomocy Francji w zwycięstwie polskiem. Nie wspomina o pomocy materialnej, udzielonej nam przez Francuzów, lecz bardzo stanowczo protestuje opinię p. Piłsudskiego o znaczeniu gen. Weyganda w bitwie pod Warszawą, przez p. Piłsudskiego w „Roku 1920-ym” zupełnie negowanym. Oto co twierdzi marszałek Foch o gen. Weygand:

— „Rządy sojusznicze, zebrane w połowie lipca w Spaa, nie mogły wysłać posiłków wojskowych. Natomiast wysłały do Polski gen. Weyganda. Towarzyszy mu delegacja sojusznicza, której staje on się wkrótce przedstawicielem wojskowym.

Dzięki jego doświadczeniu z Wielkiej Wojny, zdolnościom, rzutkości, prawości i sile charakteru, szybko rośnie jego autorytet. Będzie on przy Polskiem Naczelnem Dowództwie doradcą nie tylko energicznym, lecz roztropnym i systematycznym, a wśród okoliczności coraz to trudniejszych obecność jego da się wkrótce odczuć. Zaniecha się doraźnych prób oporu, oraz częściowych zwrotów zaczepnych, wszędzie daremnych. Na poważnej natomiast przeszkodzie naturalnej wojska przegrupowane i silnie o nią oparte, zgrupują się w warunkach dogodnych do walnej bitwy o doniosłych skutkach, by zatrzymać najazd i ocalić stolicę. Będzie to bitwa nad Wisłą.”

Znakomicie redagowany dwutygodnik „Szaniec” (Nr. 19), poświęcony sprawom wojskowym, z którego czerpiemy powyższe cytaty, na marginesie przedmowy marszałka Focha skreśla następujące uwagi:

— „Istotnie generał Weygand był jednym ze współtwórców zwycięstwa. Potężnym był bodziec moralny i intelektualny, jaki stanowiła obecność tego wielkiego oficera cudzoziemskiego. Wiemy, że poglądy jego odbiegały znacznie od decyzji powziętych kolejno przez Wodza Naczelnego polskiego. Co było lepsze, przedwcześnie byłoby sądzić, gdy nie posiadamy pełnych danych o zamierzeniach generała Weygand; jest nadzieja, że doczekamy się jego dzieła o operacji warszawskiej, które rzuci nowy snop światła na powstanie jej planu. Wiemy przecież, że decyzja marszałka Piłsudskiego z 6-go sierpnia nie szła po myśli poglądów generała Weygand i wiemy również, że z największym zapalem i oddaniem współdziałał w jej urzeczywistnieniu, co przynosi mu zaszczyt największy.” —

(Dok. nast.)

HALL CAINE

88)

## Więźniowie № 25

Wszystkie te wieści w mgnieniu oka zdawały się przelatywać z ust do ust, a na zapytania młodych ludzi, co to oznacza, starcy potrzęsali głowami i wznosząc do góry obie ręce, szeptali słowa modlitwy, by wyspa ich nigdy już nie zaznała klęsk, jakie ją nawiedzały za dawnych lat.

W takim nastroju i wśród takich rozmów oczekiwano chwili rozpoczęcia obrad Althingu, a z nadejściem oznaczonej godziny wszystkie spojrzenia skierowały się na mały drewniany domek opodal kościoła, gdzie członkowie Rady zwykli się byli gromadzić, by w uroczystym pochodzie wyruszyć ku Górze Ustaw. A kiedy godzina oznaczona minęła, a pochodu nie było widać, wśród zgromadzonych tłumów poczęła obiegać pogłoska, że nie przybył jeszcze gubernator, więc zarządzono zwłokę, aby go nie drażnić. Wtedy lud zaczął szemrać, dotknął w swej drzemającej w głębi serca dumie

narodowej. Tem swoim opóźnieniem gubernator chce ich widocznie upokorzyć! Cóż u licha! Z gubernatorem, czy bez niego, Althing ma rozpocząć obrady. Czemże to jest gubernator, by Althing miał na niego czekać? Jakto? Althing miałby ulegać kaprysowi czy woli jakiegoś tam gubernatora?

Podobne gorące protesty musiały się widocznie podnosić w obrębie i poza obrębem domku, w którym się zebrali członkowie Althingu, gdyż oto rozwarły drzwi małego budynku, któremi wyszło trzydziestu sześciu członków Rady.

I rozpoczął się uroczysty ceremonjał, przestrzegany tu od lat niemal tysiąca. Na czele pochodu kroczył najwyższy sędzia, niosąc miecz sprawiedliwości, a tuż za nim podwładni mu urzędnicy i członkowie Thingu. Wchodzili na Górę Ustaw schodami wykutymi w zwieszających się poniżej skalnych ścianach. Jednocześnie wyszła z kościoła druga procesja: księży, prowadzona przez sędziego biskupa, zmierzając ku Górze, takie miż schodami wykutymi po drugiej jej stronie. Dwa te pochody ustawiły się w ten sposób, że członkowie Thingu zajęli miejsce

od strony północnej, a duchowieństwo od południowej, pozostawiając całą przestrzeń, okoloną tym naturalnym wałem wolną i pustą, gdyż u jej wniścia stanął tylko najwyższy sędzia, mając po prawej ręce biskupa, a po lewej wolne miejsce dla gubernatora.

I biskup rozpoczął modlitwę, poprzedzającą stale obrady Althingu.

„Sędzio Izraela — modlił się mocnymi słowami, będącymi spuścizną długich wieków — Ty, co zasiadasz ponad cherubami, zstąp i dopomóż ludowi swemu. Panie Wszchemogący, który się bardziej radujesz cichem poświęceniem i modlitwą, niż cała palną ofiarą z wołów i kozłat, strzeż nasze od obłudy i przewrotności, od potwarzy i oszczerstwa. Panie Boże Święty, Mocny, Boże Wszchemogący, natchnij sługi swe sprawiedliwością. Natchnij mądrością, by sędzić mogli mądrze. Obdarz ich miłosierdziem, by sędzili litościwie. Pozwól im sądzić ten naród, jako Ty będziesz sądził swój lud.

(D. c. n.)



# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Sowiety przywracają wielką własność rolną

Wobec przekonania się, iż parcelacja gruntów daje tylko ujemne wyniki  
Widoki na gospodarcze współzycie polsko — sowieckie

Ks. Stanisław Lubomirski, prezes Centr. Zw. P. P., G., H. i F. przewodniczący delegacji przemysłowców i kupców, którzy odbyli wycieczkę do Z.S.R.R., udzielił po powrocie swym z Sowietów wywiadu, który Dz. Pozn. podaje w streszczeniu:

Muszę przede wszystkim podkreślić, że delegacja nasza miała na celu **nawiązanie kontaktu osobistego pomiędzy przedstawicielami sfer przemysłowo handlowych Polski i czynnikami gospodarczymi Z. S. S. R.** Brak tego kontaktu żywo odczuwamy wszyscy. Czynniki gospodarcze Z.S.S.R., pod tym względem wykazały całkowite zrozumienie i ze swej strony potrzebę pogłębienia kontaktu osobistego uznają za konieczną. Celem naszej podróży było również zwiedzenie jarmarku w Niżnym Nowogrodzie.

Ogólne wrażenie, które wynieśliśmy z Z.S.S.R., można streścić w sposób następujący: z jednej strony dawne fabryki i zakłady przemysłowe, **pozostawione są bez renowacji i nowych nakładów**, z drugiej strony powstają w różnych ośrodkach przemysłowych **nowe, jednostki wytwórcze**. Budowa tych zakładów, prowadzona jest z **wielkim nakładem kosztów**; wskaże np. na rozpoczętą budowę trzech wielkich fabryk włókienniczych w Iwanowo-Wozniesienku, obliczonych na 340,000 wrzecion, budowę wielkiej stacji elektrycznej na Porohach Dnieprowskich o mocy narazie 300 do 350 HP kosztem 200 milionów rubli.

Co się tyczy możliwości rozwoju stosunków handlowych Polski z Z.S.S.R., to — jak możemy wywnioskować z rozmów z odpowiedzialnymi czynnikami życia gospodarczego Sowietów — z ich strony **jest**

**chęć do rozszerzenia tych stosunków**. Czynniki gospodarcze Z.S.S.R., rozumieją **konieczność gospodarcze**, które wypływają z nawiązania stosunków handlowych z krajem sąsiadującym, a jednocześnie z **dość poważnie uprzemysłowionym**, jakim jest Polska.

Muszę tu jednak powiedzieć, że czynniki gospodarcze Z.S.S.R. **nie dość dokładnie** jeszcze orientują się co do obecnych możliwości eksportowanych Polski, która po wojnie rozbudowała i zapoczątkowała cały szereg gałęzi produkcji, **przed wojną nieistniejących**. To też zaprosiliśmy czynniki gospodarcze Z.S.S.R., do odwiedzenia Polski w roku przyszłym podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Potrzebę uświadomienia wzajemnego co do możliwości gospodarczych obu krajów podnoszono kilkakrotnie ze strony czynników gospodarczych Z.S.S.R., co znalazło swój wyraz w **przyśpieszeniu utworzenia sekcji polskiej** w Wszechzwiązkowej Izbie Handlowej Zachodniej; sekcja ta będzie odpowiednikiem Izby Handlowej Polski i Z.S.S.R., istniejącej w Warszawie.

M. in. jest niezmiernie ciekawym poglądem, z którym spotkaliśmy się z Z.S.S.R., że zniszczenie wielkiej własności rolnej wytworzyło duże trudności dla polityki aprowizacyjnej Sowietów. Wobec tego Z.S.S.R., obecnie **musi tworzyć wielkie jednostki gospodarcze rolne** w postaci kooperatyw, wyposażając je w odpowiednie środki techniczne i pieniężne, ponieważ drobne włości wiejskie gospodarstwa nie są w stanie zaopiekować kraju.

(Szanowny rozmówca zapomina jednak o dwu niezmiernie ważkich czynni-

kach, które czynią współzycie gospodarcze obu państw wręcz niemożliwym. Po pierwsze ustawiczna ingerencja Bolszewji w wewnętrzne sprawy Polski przez tworzenie jacejek wywrotowych co na naszym terenie, dawać będzie Sowietom stale **asumpt do szukania satysfakcji** w jedynej osiągalnej dziedzinie, tj. właśnie handlowej, oraz — to co, jest bodajże jeszcze ważniejszym — **brak nietylko kapitałów**, które niby Rosja chciała kryć za importowane towary, lecz brak **zda się elementarnego pojęcia o wymaganiach polskiego rynku przemysłowego**, czego dowodzą swego czasu propozycje krycia zobowiązań weksłami o 8-miesięcznych terminach, **bez zagranicznych gwarancji**, przy zabezpieczeniu ich jedynie przez banki rządowe polskie. W tych warunkach narażony jest na straty **albo rząd, albo przemysł**. Sowiety zaś są kontrahentem, **któremu trudno wierzyć**. (P. R.)

— o o o —

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od wtorku 25—IX 1928 r. 2833

— Dla dorosłych; —

**Parada Rekrutów**

Komedja w 10 aktach

— Dla młodzieży; —

**Meczennik o tu**

Komedja w 8 aktach. Wroli głównej Harold Lloyd  
Nad program???

G. M. COLE.

209)

## Testament Hugona Radletta

Gdy Wilson przyjechał nazajutrz do Hendon, w towarzystwie chłopca — guziczkami zapytano go, czy nie będzie miał nic przeciwko temu, jeśli niejaki p. Morgan, kupiec, któremu bardzo zależy na szybkim dostaniu się do St. Malo — towarzyszyć mu będzie w podróży. Zgodził się — i poszedł do biura, aby się z nim poznać. Mały człowieczek wstrząsnął się gwałtownie, zobaczywszy Wilsona — i spodziewał się, że go natychmiast zaarrestują. Wilson roześmiał się, patrząc na wystraszoną minę Culpeppera.

„Hallo, Culpepper — zawstał, — czy pan także jedzie? Im więcej, tem będzie weselej!”

„Nie rozumiem, o czym pan mówi — zapytał Culpepper. — Jaki do d mu!”

„A więc będziemy towarzyszyć w podróży! Zupelną niezręczką przyjeżdżać, drogi panie! I okej! spotkamy się po drugiej stronie kanału z naszymi przyjaciółmi!”

Culpepper wzruszył ramionami i zwrócił się do dyżurnego urzędnika. „Moje

nazwisko nie jest Morgan, lecz Culpepper. Pojadę aeroplanem dyrektora Wilsona”

Wilson roześmiał się znowu: „Widowisko nie byłoby kompletne bez pana! No, niech pan siada”.

Trzej podróżni zajęli miejsca. Aeroplan sunął przez chwilę po ziemi — i powoli uniósł w górę.

Ostatnia para bohaterów naszej powieści śpieszy ku miejscu, gdzie odegrana zostanie końcowa jej scena...

Tymczasem w Parame wypadki toczyły się w szybkim tempie. W miarę, jak upływał czas — inspektor Blaikie stawał się coraz bardziej niecierpliwy. Posłał go do Francji, aby śledził Norę Culpepper i zaarrestował ją tylko na wypadek, o ile zechce uciec. Wydawało się to dość jasne — to też trudności wystarał się u policji francuskiej o pozwolenie aresztowania, oraz o pomoc francuskich urzędników, na wypadek, gdyby okazała się ona potrzebna. Ale Blaikie nie przewidywał komplikacji, które wynikły bezpośrednio po jego przybyciu. Gdy najpierw Artur Wharton, a następnie lord Ealing zjawili się w willi (przyjeżdżając zrazdym z nich przybył detektyw z Londynu). Blaikie, który miał akurat tylko jedno

mochód do dyspozycji — nie mógł go oddać do natychmiastowego użytku, gdyż liczył się ze sposobnością do ucieczki. Wobec tego, upłynęło sporo czasu, zanim detektyw, wyznaczony do śledzenia Ealinga — mógł udać się za nim. Lord Ealing odjechał w spokoju, a Blaikie musiał później wysłać dwóch ze swoich trzech pomocników, aby szukali śladów lorda.

Gdy Artur Wharton i Nora Culpepper przespacerowali się po wybrzeżu, a potem wrócili do willi — inspektor uspokoił się trochę. Wywnioskował z tego, że mieszkańcy willi nic nie podejrzewają i że życie ich płynie normalnym trybem... W każdym razie Nora Culpepper nie robiła wrażenia osoby, która ma zamiar natychmiast uciekać. Wszystko to było bardzo kłopotliwe, Blaikie jednak zdecydował się pozostawić narazie obowiązek śledzenia domu jedyjnemu pomocnikowi, jaki mu pozostał — i przespacić się kilka godzin.

Pomyślał, że o ile nawet Nora Culpepper nosiła się z zamiarem ucieczki, prawdopodobne było, że poczeka z wykonaniem tego zamiaru, póki się zupełnie nie ściemni — a w tę piękną, sierpniową noc nastąpi to dopiero bardzo późno.

(D. e. n.)

# SWOISTE SYSTEMY

## Bojkot towarzyski narzędziem walki politycznej.

FIGLE CENZURY.

Białogród, (CEPS)

Opozycyjna koalicja chłopsko-demokratyczna chwyciła się nowego środka walki politycznej: ogłoszono bojkot towarzyski wszystkich zwolenników i sympatyków obecnego rządu białogrodzkiego. Przywódca opozycji, Svetozar Pribiczewicz, oczekuje od bojkotu tego bardzo wiele, sądząc, iż może on doprowadzić nawet do upadku rządu państwa na Koroszcza. Jest rzeczą znamionną, że pisma białogrodzkie, które za organami opozycyjnymi przyniosły treść wezwania do bojkotu, zostały skonfiskowane podczas gdy przed ich opublikowaniem cenzura w prasie za grzebskiej cenzura nie występowała.

NAWET RADICZ USTĄPIŁ.

W obozie rządowym zarządzenie bojkotu towarzyskiego przez koalicję chłopsko-demokratyczną przyjęto z mieszanymi uczuciami. Jeden odłam polityków rządowych akcji tej nie przypisuje żadnego znaczenia i, powołując się na przykłady z historii, dowodzi, że jedynie bojkot gospodarczy, — nigdy jednak towarzyski, — mógłby posiadać jakieś znaczenie praktyczne. Zresztą sam Stefan Radicz prowadził swego czasu wobec Białogrodu politykę jawnego bojkotu i sam zmuszony był następnie przyznać, że środek taki do żadnego celu nie prowadzi.

OPINJA PRORZĄDOWCÓW.

Drugi odłam polityków rządowych (radykałowie z pod znaku Wukiezewicza) proklamowanie bojkotu uważają za nową prowokację i, wychodząc z założenia, że może on mieć bardzo daleko idące następstwa polityczne, domagają się energicznego wystąpienia przeciwko opozycji, wobec której należałoby obostrzyć stosowanie ustawy o ochronie państwa.

TRZEŻWE POGLĄDY.

Zgoda odmiennego poglądu są politycy radykalni, skupieni wokół centralnego komitetu wykonawczego partji, którzy uważają, że represje wobec opozycji mogłyby dla państwa okazać się w swych następstwach wprost fatalnymi. Bojkot towarzyski obecnego rządu jest dowodem ponownego zaostrzenia stosunków między Białogrodem a Zagrzebiem, a dlatego radykałowie, skupieni dookoła komitetu wykonawczego partji, domagają się niezwłocznego podjęcia bezpośrednich pertraktacji z opozycją i rozważaniem obecnego parlamentu.

KOŚCIOŁ A POLITYKA.

Tymczasem bojkot w Chorwacji zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia się we wszystkich niemal dziedzinach życia publicznego. Dochodzi nawet do tego, że ludność bojkotuje te kościoły, w których nabożeństwo odprawiają księża życzliwie usposobieni wobec obecnego rządu. Ponieważ w stosowaniu bojkotu ludność ma zupełnie wolną rękę (partja w tym kierunku nie wydała żad-

nych instrukcyj), zachodzi obawa, że na tem tle mogłoby dojść w kraju do niepożądanych incydentów. Z tego względu organy policyjne otrzymały od ministerstwa spraw wewnętrznych instrukcje, według których bojkot towarzyski w Chorwacji podlega ścisłej kontroli ze strony organów bezpieczeństwa. We wszystkich teatrach, kawiarniach i innych lokalach publicznych umieszczone zostały specjalne posterunki policyjne, które czuwają nad tem, by na tle bojkotu nie doszło nigdzie do zakłócenia spokoju

RÓŻNICA ZDAN W KOŁACH OPOZYCJI.

Zaznaczyć się jeszcze godzi, iż w niektórych kołach chorwackich proklamowanie bojkotu towarzyskiego w stosunku do zwolenników rządu białogrodzkiego wywołało dość silne niezadowolenie. Koła te wskazują na to, że bojkot towarzyski jest bronią o busieczną, która w pewnej chwili zwrócić się też może przeciwko samym propagatorom bojkotu.

## LICZBA MARJAWITÓW W POLSCE.

NAJWIĘCEJ ICH LICZY WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Przed wojną było na terenie b. Kongresówki około 400 tys. wyznawców sekty marjawickiej, zwanych powszechnie kozłowi. Księży-odszczepieńców było 32. W ciągu lat 18 liczba marjawitów zmniejszyła się dziesięciokrotnie i wynosi obecnie około 40 tys., w tem w województwie łódzkim 18.500, w wojew. warszawskim 8.000 (w tem w samej Warszawie 3000), w woj. lubel-

skiem 6.700, we Lwowie — 1 i t. d. Duchownych sekta posiada obecnie 50, parafji 39 i 22 filij, biskupów 7. Po procesie plockim, który ujawnił ohydny gangrenę moralną w sekcie, marjawizm powinien być skasowany, co niewątpliwie nastąpi choćby i z tego powodu, że otwarły się oczy jego wyznawców, a dzieci mistyczne stanowią wątpliwej wartości dorobek liczebny sekty.

ROMAN DMOWSKI

12)

## Wolnomularstwo

Bo nie było łoż złożonych z samych Polaków. W każdej łoży połowę członków stanowili cudzoziemcy, bądź Niemcy, bądź Francuzi lub inni władający językiem francuskim. Przeglądając spisy członków łoż z owego czasu, widzi się Polaków wojewodów, kasztelanów i innych dygnitarzy, gdy cudzoziemców reprezentują złotnicy, modyści, kupcy i inni skromni ludzie. Wśród tych skromnych cudzoziemców musieli się znajdować wyćwiczeni, w ściśle instrukcje zaopatrzeni agenci łoż zagranicznych — inaczej być nie mogło, bo łoż wymagały umiejętnego, rzeczy masonskich świadomego kierownictwa, którego dygnitarze polscy dać nie mogli.

Ci właśnie cudzoziemcy kierowali życiem i działalnością łoż, gdy polscy panowie, często pewnie nie rozumiejący nawet dobrze, o czem się na posiedzeniu łoży mówi, byli figurantami, których nazwiska osłaniały prowadzoną w łożach robotę. Piastowali wysokie godności, nosili świecące deko-

racje, delektowali się szumnymi dyplomami, słowem bawili się dobrze; a tymczasem historia szybko szła naprzód — przyszedł rok 1772, później przyszedł 1793, wreszcie 1795.

Między wiekiem osiemnastym a dziewiętnastym w dziejach masonerii istnieje głęboka różnica. Mogłoby się wydawać, że w każdym z tych dwóch okresów działała inna zupełnie organizacja.

W XVIII w. masoneria jest organizacją niezbyt liczną, jaką zresztą być musi każda tajna organizacja, o ile chce ściśle zachowywać swe tajemnice, nie ujawniać swych celów i trzymać swych ludzi w należytej dyscyplinie. Choć nie ukrywa ona swego istnienia, cele jej w tym okresie są ciemne, nikt sobie z nich nie zdaje sprawy, a są poważne dane, że pod pokrywką celów ogólnoludzkich służy celom i interesom jednego narodu. Robota jej odbywa się prawie wyłącznie na drodze intryg za kulisowych, a nadto wysuwają się z jej ramienia na widownię ciemne postacie, awanturnicy, szarlatani w rodzaju Cagliostro...

Natomiast w XIX w. organizacja roz-

rosta się szeroko we wszystkich krajach. Ukrywa ona przeważnie swe istnienie, bo w pierwszej połowie stulecia wydaje walkę rządowi, ale zato ujawnia cały szereg swoich celów, rzuca w społeczeństwa wiele nowych idei, dla których pozyskuje poza swoimi szeregami rzesze zwolenników, wreszcie ma w swoich szeregach niemało ludzi szczerze tym ideom oddanych, służących im z zapalem i umiających z poświęceniem ich bronić.

Wyjaśnienie, skąd się wzięła ta różnica, znajdujemy w gorzkich słowach angielskiego masona, profesora J. Robisona, wypowiedzianych już w końcu osiemnastego stulecia (w 1798 r.):

„Wolnomularstwo importowane z Anglii zostało całkowicie zmienione we wszystkich krajach Europy, bądź na skutek imponującego wpływu braci francuskich, których się spotyka wszędzie gotowych do uczenia świata, bądź przez wprowadzanie doktryn demagogicznych agentów łoż pa-

c. n.



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## „Małżeństwo” na próbę

Aresztowanie oszusta z tuzym łupetem próbnym jednakże nie było

Pewien oszust w Rotterdamie zreczenie umiał wykorzystać łatwowierność kobiety, pragnącej powtórnie wyjść za mąż. Jako kandydat na małżonka przedstawiał się bardzo obiecująco. Był to przystojny, elegancki 41-letni mężczyzna, który robił jak najlepsze wrażenie, mówił wiele o miłości i zapewniał, że posiada majątek, mogący żonie i jemu zapewnić wygodne i dostatnie życie.

Rozwódka nauczona jednakowoż poprzednim doświadczeniem, chciała najpierw wypróbować kandydata do swej ręki. Zgodzono się tedy na „małżeństwo na próbę”.

Para ta wynajęła mieszkanie i rozpoczęła wspólne pożycie.

Wkrótce „mąż na próbę” oświadczył, że dorozki, tramwaje i autobusy to niewygodne środki lokomocji i że dobrze byłoby sprawić sobie samochód.

Małżonka była tym pomysłem zachwycona i razem udano się do garażu, aby się dowiedzieć, czy jest jaki używany wóz do sprzedania.

Jeden z szoferów wskazał stary wóz znanej marki.

Nabywca oświadczył, że chce odbyć próbną przejażdżkę po mieście. Przez kilka godzin jeździł po ulicach miasta wraz z „próbna małżonką”. Po drodze wstąpiono do sklepu z motocyklami i zakupiono dosyć drogi motocykl.

Oczywiście, że kupiec od takiego pana, który przyjechał własnym autem, nie żądał natychmiast gotówki, ale pozwolił zabrać zakupiony motocykl bez uszczerbku zapłaty.

Samochód, który próbowano, nie podobał się jakoś „małżonkowi” rozwódki i zdecydowano, że należy kupić wóz o wiele droższy.

Znowu urządzono próbną jazdę i zdecydowano nabycie samochodu. Jeżeli ma się auto — potrzebny jest szofer. Nowonabywca samochodu zaangażował szofera, który pośredniczył w tej transakcji, z tem jednak zastrzeżeniem, że bierze go na próbę. Następnego dnia miano udać się świeżo zakupionym wozem do Gravenzande, gdzie „mąż na próbę” miał podjąć w banku pieniądze celem zapłaty za wóz.

Po przybyciu do Gravenzande szofer zapytał, gdzie właściwie jest ten bank. Pracodawca wymienił mu jakiś dom, ale banku tam nie było.

Podał inny adres, który również okazał się fałszywy. Banku nie znaleziono.

— Gdzież ten bank? — zapytał zdziwiony szofer.

— Widocznie zmienili lokal, ale ja dowiem się, jaki jest obecny adres banku. Szoferowi cała historia wydała się takos podejrzana.

Zaczął tedy śledzić swego „chlebodawcę”, a wreszcie spotkawszy znajomego żandarma, zapytał go, czy zna pana de K. bo tak nazywał się jego dawny pracodawca.

W Rotterdamie, w komisariacie policyjnym wyjaśniono całą sprawę. Okazało się, że ten wykwintny jegomość jest prosto

„pomocnikiem ogrodniczym, który będąc bezrobotnym, przez dłuższy czas utrzymywał się z oszustw.”

„Żona na próbę” wśród łez wyznała,

że „małżonek” zdołał od niej wyłudzić znacznie większe sumy. Oczywiście, że pieniędzy tych już więcej nie zobaczy.

## Postrach Paryża

NIEUJĘTY DOTĄD ZŁOŚLIWIEC DOKUCZA BLIŹNIM.

Od dłuższego czasu niepokoił wysoko postawione osobistości Paryża jakiś dotychczas niewysledzony kawalarz, do tego stopnia, że musiano się udać o pomoc do policji.

Sprawa przybrała tak duże rozmiary, że Prefektura policji delegowała 120 tajnych agentów do śledzenia niezwykle żartu i jego sprawcy. Wszelkie jednak usiłowania policji pozostały bez skutku.

Z pośród wielu osób ze świata politycznego stali się również ofiarami złośliwego żartu jak: słynny malarz Van Dougen, profesor uniwersytetu słynny chirurg Cuneo i inni.

Pewnego ranka willę Dougena obiegły tłumy młodych ludzi szukających mieszkania. Wszyscy chcieli obejrzeć 3-pokojowe mieszkanie, które miało być w tej willi tanio do wynajęcia.

Doszło nawet do awantur, gdyż goście wymyślali malarzowi, który tłumaczył natrętom, że nie posiada wcale mieszkania do wynajęcia.

Sprawa zaczynała być groźna, tak że wreszcie malarz wezwać musiał pomocy policji.

Okazało się, że napływ lokatorów spowodowany został ogłoszeniem zamieszczonym w jednym z dzienników, o czem ma-

larz nie wiedział.

Następnego dnia zjawił się w mieszkaniu Dougena chłopak z kwiaciarni z olbrzymim bukietem w ręku, przeznaczonym dla narzeczonej Dougena, który — nawiasem mówiąc — oddawna był żonaty.

Przerażony malarz po wielkiej awanturze musiał wreszcie za bukiet zapłacić i ożenić się z jego żoną.

To nie był jednak koniec figlów.

W kilka dni potem przybył do niego chłopak od cukiernika, który przyniósł 5 tortów dla gości „weselnych”, żądając natychmiast zapłaty.

Jeszcze gorszego figla wyplatał ciągle nieuchwytny kpiarz chirurgowi Cuneo.

W czasie godzin ordynacyjnych — zajeżdżał przed dom, w którym mieszkał lekarz, karawan, a do poczekalni weszło czterech czarno ubranych ludzi z noszami, którzy licząc zebranych pacjentom, przerażonym ich widokiem, oświadczyli, że przyszedli zabrać trupa.

Wśród pacjentów wybuchła panika, a profesor zawiadomił o całym zajściu policję, która dotychczas daremnie poszukuje złośliwego a upartego żartownisia. Udało się jej jedynie stwierdzić, że we wszystkich tych wypadkach działała jedna i ta sama osoba.

## Niezameżna meżatka

STARY TRICK W NOWEM OPRACOWANIU.

Urodziwa Amerykanka Ninon Chanos przybyła do Budapesztu celem odwiedzenia swoich krewnych.

W stolicy Węgier poznała agenta gieldowego Mikołaja Nagy, który po pewnym czasie oświadczył się o jej rękę.

Amerykanka przyjęła te oświadczenia, ale ślub się odwlekał, bo Nagy nie mógł jakoś zebrać dokumentów potrzebnych do ślubu.

Wreszcie narzeczony oznajmił, iż wszystko w porządku i zawiózł pannę Ninon do urzędu stanu cywilnego.

Ślub odbył się w asystencji dwu świadków i młoda para przepędzała rozkoszne miodowe tygodnie w wytwornym budapeszteńskim hotelu.

Nagle krewni młodej meżatki zrobili zdumiewające odkrycie, że nie jest ona wcale zameżną. Cały ślub był prosto komedią. Nagy kazał jednemu ze swych przyjaciół o-

degrać rolę urzędnika stanu cywilnego, a dwaj świadkowie również byli pionsormowani o tem, że są uczestnikami oszustwa.

Nagy znajduje się obecnie w więzieniu, a jego przyjaciół poszukuje policja.

### Kino Dom Ludo

PRZEJAZD Nr. 34 2737—

Dziś

Dziś

Najaktualniejszy dramat z 20 stułecia

### Niewolnica z Szanghaju

A cydiele osnute na tle ostatnich krwawych walk w Chinach

W rolach głównych słynny artysta Bernard Goetzke

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 pop. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

# SWOI O SWOICH

## Komunizujące pismo krakowskie o towarzyszach z łódzkiej Kasy Chorych.

Ostatnią sensacją był wyjazd członków Zarządu, wraz z dyrektorem Kasy zagranicę: do Czech, Austrii i Niemiec dla zwiedzenia tamtejszych Kas w celu wprowadzenia ulepszonych systemu pracy w Łódzkiej Kasie.

Na koszt podróży uchwalono diety po 150 złotych na osobę i zwroty za przejazd koleją I klasą. Kasowi turyści, po dwu tygodniowej przejażdżce na koszt głodnego robotnika łódzkiego, powrócili nie nie mądrzejsi, niż byli przed wyjazdem; czy można się nauczyć czegoś przez 2 tygodnie, jeżeli ci ludzie będą od 4 lat w Zarządzie Kasy nie znają instytucji i sposobu pracy u siebie. Robotnik łódzki przygląda się tym, których wybrał przed czterema laty, a którzy jego krwawicą tuczą się. Młodzi i ścisła pięści, Ezekajac nowych wyborów. Milczą również przedstawiciele „robotniczej” Łodzi w Zarządzie Kasy, milczą solidarnie PPSowcy, NPRowcy, Chadecy, Bundowcy milczą przemysłowcy. Przedstawiciele lewicy robotniczej nie dopuszczono do rządzenia Kasą, gdyż zawczasu zabezpieczono się przed niepotrzebnymi świadkami, wsadzając kandydatów lewicy do więzienia.

Ale to jeszcze nie wszystko, PPS. z NPR. z Kasy Chorych zrobili żerowisko dla siebie, przy milczącym współudziale przedstawicieli przemysłu. Istnieje umowa, na podstawie której żaden pracownik nie będzie przyjęty do Kasy bez stempla NPR. lub PPS. Pracowników o przekonaniach lewicowych spycha się na gorsze stanowiska lub wydalają, korzystając z każdej okazji. Świeżym pracownikom, pupilom i krewnym dyrektorów i członków Zarządu płaci się daleko większe pensje. Kuzyn dyrektora Samborskiego świeżo przyjęty pracownik otrzymał pensję 400 zł. miesięcznie, gdy inni pracownicy przy tej samej pracy zatrudnieni otrzymują wynagrodzenie podług XII i XI kategorii, wynoszące od 150 do 170 zł. miesięcznie. Zapytywany p. Samborski, tłumaczył się tem, że ten pan zapoznaje się z pracą w Kasie Chorych, a zapoznawał się przez półtora roku, aż w końcu p. Samborski taką znalazł pracę dla swego krewniaka, że ten nadal pobiera po 400 zł. i do Kasy Chorych przychodzi raz na miesiąc po odbiór pensji. Ten sam dyrektor Samborski przyjął do pracy swego ojca, zniezdolnionego starca, któremu Kasa Chorych płaci 450 zł. miesięcznie. Sam dyrektor Samborski posiada zielone pojęcie o pracy w Kasie i jest stale przedmiotem ogólnego śmiechu ze swych nedorzecznych rozporządzeń. Nie byłoby miejsca w Kasie dla takiego dyrektora, gdyby nie potrzebowali jego usług i faktornego różni t. t. Purtales. Rogalscy, Wojdany, Ajnadle, Milmany, Kałużyńscy i t. p. cała zgraja PPS-owskich pasożytów, dla których taki manekin jest na rękę. Bo wszyscy członkowie Zarządu powłóczali do Kasy Chorych bądź to swych krewnych, bliższą rodzinę a nawet żony i przyja-

ciółki swoje, dla których Kasa Chorych stała się dojną krową. Cała ta banda próżniacza, pobiera duże pensje, a nie chce pracować, gdyż ma z góry zapewnioną bezkarność i gdyby nie grupka lewicowych pracowników Kasy, łódzka Kasa Chorych przedstawiałaby jedno wielkie bagno. Bo czy może być systematyczna i wzorowo prowadzona praca, jeżeli kierownik wydziału zamiast kierować pracą i wydawać polecenie wykonania pracy, zabiega o łaski pani, lub panią i często kilku, które pracują w jego wydziale, a są żonami lub przyjaciółkami bardzo wpływowych członków Zarządu.

Zarząd Kasy wszystko czyni, aby pozostać jaknajdłużej przy żłobie i nie dopuścić do Zarządu zdrowo myślących jedno-

stek z grona robotników lewicowych. Żal jest p. Kałużyńskiemu i innym stracić ino-  
tratną posadę przy dochodziku. Ten biedny „przedstawiciel” łódzkiego proletariatu chciałby już wybudować swój skromny domek w Rudzie Pabjanickiej, dokąd jeszcze czerpie dochody z Kasy. Żal mu jest również spacerów samochodami kasowemi, które odbywa wraz z rodziną, a przecież za takie samo przestępstwo ukarany został pracownik Kasy.

Panowie Kaźmierczaki, Owsianki Milmany muszą się zabezpieczać w gotówkę, bo wtedy lepiej będą mogli zrozumieć głodnego robotnika łódzkiego.

Dzień wyborów do Kasy Chorych rozprawi się z tymi szakalami. (koniec)

### umor.

#### DOBRA RADA.

— Lekarz mi kazał wysłać żonę do Mentony, przyrzekając, iż skończy się nasza bezdzietność. Ale okazało się to daremnem..

— Oczywiście! Pocóż bowiem pojechałaś z nią?..

#### NIE TRUDNO.

1-szy żebrak. Gdy w budzecie państwowym brak jest do równowagi 40 milionów złotych, to tak jakgdyby tobie brakowało 40 groszy.

2-gi żebrak. Do diabła! To nie powinno być tak trudno znaleźć te 40 milionów.

#### JAK W STOLICY!

Cudzoziemiec: „Czy zdarzają się w tem waszem miasteczku jakieś nadzwyczajne wypadki?”

— O, tak! W przyszłym tygodniu będziemy mieli zaćmienie słońca.

#### TAMTO CO INNEGO!

— Co to znaczy? Panna Kasia wychodzi za szewca, a przez cały rok kręcił się koło niej żołnierz?

— Tamto była całkiem insza sprawa.

— Jakto?

— To tylko względem przysposobienia wojskowego.

#### ŁATWO POWIEDZIEĆ.

— Cierpisz nędzę, bo jesteś doktorem filozofji. Gdybyś był, tak jak ja, został atletą—zapaśnikiem, opływałbyś we wszelkie dostatki.

#### PRZYJEMNA WYCIECZKA.

— Mężu, mama mi powiedziała, że pojedzie z nami na wycieczkę.

— W takim razie ja nie pojedę, gdyż lubię tylko wycieczki przyjemne.

#### PYTANIE.

— Jakie zwierzę jest najlepsze do odżywiania się?

— Kura, ponieważ można ją jeść przed

jej urodzeniem jak i po jej śmierci.

#### OMYŁKA.

No, jak się czuje pani młody mążulek?

— Weiaż jeszcze nie może pozbyć się tej nieznośnej anginy.

— Pani się myli! Ja ją też znam.. Ona ma na imię nie Angina lecz Lucyna.

#### NIE WIEDZA.

— Jak to dobrze, że żona nie wie, gdzie ja całą noc spędziłem.

— No i gdzież to tak hulał?

— Ale kiedy ja także nie wiem.

#### PRZYDA SIĘ.

— POCO ty się uczysz na sanitariuszkę, skoro teraz po podpisaniu paktu Kelloga wojen już nie będzie.

— Ale są samochody.

#### WYPOCZYNEK.

— Praca jest dla mnie najmiłym wy-poczynek i najlepszym pokrzepieniem na zdrowiu.

— To też dlatego pan tak źle wygląda.

#### DOBROCZYŃCA..

— Karolku! Skąd ty masz tak piękny J.

— Z loterii dobroczynnej!

— Czy wygrałeś główny los?

#### W BRAMIE.

Stróż: — Niech pan nie chodzi do domu, bo tam u pana są bandyci.

Obywatel.: — O rety. A dużo ich jest?

Stróż: — Jak zwykle dwóch, a w razie potrzeby i jego pomocnik.

#### KINO I PIESEK.

Panna Eulalja zamierza wejść do kina ze swym pieskiem. Przy wejściu zatrzymuje ją bileter i oświadcza, że niestety psa wpuszczać nie może. Panna Eulalja jest oburzona:

— Co za nonsens! Cóż takiemu małe-mu psu zaszkodzić może wasz głupi film?



# KRONIKA

KALENDARZEK

Sobota 29 września — Michała A.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Pieniądz leży na ulicy”  
Teatr Kameralny: — „Szczęście Frania”  
Teatr Pop „Żołnierz Królowej Madagaskaru”

## WIDOWISKA

Casino: — „Anna Karenina”  
Luna: — „Księżna Masza”  
Splendid: — „Złoty paszport”  
Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”  
Odeon: — „Czar grzechu”  
Capitol: — „Bardelis, księżę miłości”  
Corso: — „Tajemnica nocy baletowej”  
Dom Ludowy: — „Niewolnica z Szanghaju”  
Miejski K. O.: — „Parada rekrutów”

## Wiadomości bieżące.

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80) (b)

### Rejestracja rocznika 1910

Dziś, w ostatnim dniu rejestracji rocznika 1910 winni stawić się w biurze wojewsko-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni zam. w obrębie 6-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L L M N O P R S Sz. T U W Z Z oraz zam. w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Sz. T U W Z Z. (b)

### Woli zwyczajnych warjatów

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 października opuszcza stanowisko inspektora sanitarnego m. Łodzi dr. Artur Starzyński, który obejmuje stanowisko dyrektora szpitala dla chorych umysłowo w Kochanówku. Na opróżnione stanowisko inspektora sanitarnego rozpisany zostanie przez magistrat konkurs. (bip)

### Kronika policyjna.

#### Nagły zgon

Aniela Jagiello, służąca, zam. przy ul. Wólczańskiej 63, zmarła nagle. Lekarz pogotowia stwierdził zgon nieszczęśliwej. (u)

#### Nawet czart miał dosyc

60-letni starzec, Mateusz Czart, zam. przy ul. Franciszkańskiej 61, pod wpływem rozstroju nerwowego usiłował w mieszkaniu własnym popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (u)

#### Amator mienia wojsko

Władysław Jastrzębski, zam. przy ul. Rawskiej Nr. 5, usiłował zaopatrzyć się w

# Rejestracja przedsiębiorstw

DZIŚ UPLYWA TERMIN

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych, które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku.

Za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia rejestracyjnego grozi — zgodnie z art. 126 Ustawy Przemysłowej, kara grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 14 dni.

## Najwyższy czas

NOWE SZYLDZIKI Z NAZWAMI ULIC.

W związku z podnoszoną w miejscowej prasie kwestją rozmaitych niedokładności i braków w szyldzikach narożnych z nazwami ulic, otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu informację, że stare, zniszczone i niedokładne znaki uliczne będą w najbliż-

szym czasie zastąpione nowymi — emaljowanymi tabliczkami, odpowiadającymi obecnej nomenklaturze ulic łódzkich.

Sprawą zaopatrzenia ulic w nowe szyldziki zajmuje się Wydział Budownictwa Magistratu.

## Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego

ZE SKARGĄ NA DECYZJĘ MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W swoim czasie Rada Miejska m. Łodzi uchwaliła pobierać dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości na r. 1928 w wysokości 100 proc. państwowego podatku — od nieruchomości, w których roczny czynsz komorniany przekracza 4,000 zł. Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi wniosły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciw tej uchwale

protest, który, jak już czytelnikom wiadomo, nie został uwzględniony. Jako motyw odrzucenia protestu Min. Spr. Wewn. podaje ciężki stan finansowy miasta. Wobec powyższego właściciele nieruchomości na ostatnim swem posiedzeniu uchwalili zaskarżyć decyzję Min. Spr. Wewn. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego,

## Właściciele nieruchomości a wybory do Kasy Chorych

ZEBRANIE W LOKALU CENTR. STOW. WŁ. NIERUCHOMOŚCI.

Onegdaj odbyła się w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości wspólna konferencja wszystkich istniejących na terenie m. Łodzi Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, na której m. in. omówiona została sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych. Ze względu na to, że wła-

ściciele nieruchomości stanowią dość liczne ugrupowanie pracodawców, gdyż liczba ich stosownie do danych statystycznych Magistratu m. Łodzi osiąga 3690, postanowiono wziąć czynny udział w akcji wyborczej, przy czem większością głosów uchwalono wystąpić z własną listą.

## Komorne i świadczenia

OD MIESZKAN JEDNOIZBO WYCH W IV. KW. 1928 R.

Z dniem 1 października br. komorne od mieszkań jednoizbowych osiąga 55 proc. podstawowego komornego. Równocześnie, w myśl p. 2 art. 7 Ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, ustają dodatkowe opłaty za czyszczenie kominów, oświe-

ślenie klatek schodowych, dozoreę i wywóz śmieci, natomiast opłaty dodatkowe za dostarczenie wody i wywóz nieczystości kloacznych obciążają nadal lokatora do chwili, gdy komorne osiągnie 75 proc. podstawowego komornego.

uprząż w IV Dywizjonie Taborów, którego składki mieszczą się przy ul. Składowej 41. Mimo przestrzegania przepisów o niedręczaniu zwierząt filantropa, który chciał ulżyć koniom policja zajęła się nim. (u)

#### Krwawa zagadka

W dniu 15 bm. został przejechany przez pociąg pod Łodzią osobnik, którego

nazwiska nie ustalono. Przed 10 dniami również przejechaną została między stacjami Widzew — Andrzejów młoda kobieta, której nazwiska nie zdołano ustalić. Jak się dowiadujemy, w tym ostatnim wypadku wyjaśniło się jedynie, iż przejechana jest wieśniaczka, niewiadomo jednak z jakiej miejscowości i jak się nazywa. Wszystkie posterunki i komisariaty policyjne pracują w kierunku ujawnienia tożsamości zmarłych w tragiczny sposób ofiar. (u)

**KONCERT JANA KUBELIKA.**

W czwartek dnia 4 października odbędzie się pierwszy inauguracyjny koncert mistrzowski, na którym wystąpi mistrz skrzypców Jan Kubelik.

Bilety abonamentowe oraz na koncert Kubelika nabywać można zawczasu w Kasie Filharmonji.

**Odczyt**

W poniedziałek dnia 1 października o godz. 7-ej wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, sekretarz Komitetu Wyborczego Chrześcijańskich Organizacji Robotniczych red. Dębczyński wygłosi odczyt na temat: „Wolny wybór lekarza i jego następstwa”. Wstęp wolny dla członków Stow. Rob. Chr. i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 12 min. 30 w pol w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, pan dr. Pik wygłosi odczyt n. t. „Cierpienie psycho-nerwowe, a problem wychowania”. Wejście bezpłatne.

**Autobus na kołach**

Wielekroć zgłaszano się już do odpowiednich władz i do posterunkowych ze skargami na przeładowywanie autobusów osobowych, kursujących między poszczególnymi miejscowościami na prowincji. Rekord w tym kierunku biją autobusy na linii Aleksandrów-Stryków, gdzie niejednokrotnie przemyślni szoferzy zabierają do pojazdu dwakroć większą liczbę pasażerów, niż to powinno mieć miejsce.

Ponieważ takie postępowanie nie tylko naraża pasażera na niesłychane niewygody i często awantury, lecz nadto czyni katastrofę bardziej możliwą przez wyższe obciążenie wozu, którego nośność jest względnie ściśle obliczana, wskazaniem byłoby, aby władze bezpieczeństwa sprawą tą zainteresowały się bliżej. (u)

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiejsza premjera

„Pieniądz leży na ulicy”.

Dziś Teatr Miejski występuje z trzecią premjerą sezonu, którą będzie wesola, pogodna komedia Bernauera i Oesterreicherów w przekładzie M. Wileckiego pod frapującym tytułem „Pieniądz leży na ulicy”. Dekoracje K. Mackiewicza. Początek o godz. 8 min. 30.

Jutro wieczorem powtórzenie premjery. Ostatnie przedstawienie „Golema”.

Dziś, sobota, o godz. 4 popołudniu ostatnie powtórzenie „Golema” po cenach najniższych.

Pozostałe bilety do godz. 2 w Cukierni Gostomskiego, później przy kasie teatru.

„Zakłeta Żaba i Jaś Chwat”

dana będzie jutro na poranku po cenach najniższych. Bilety dziś przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego.

„Dzieje Grzechu”

ukaza się jutro o godz. 3 i pół popo-

**ORYGINALNY SPOSOB PROPAGANDY L.O.P.P.****KONNA POLICJA NA DACHU FABRYKI.**

W związku z odbywającym się obecnie tygodniem propagandowym LOPP, odbywają się ostatnio nad miastem loty propagandowe aparatów, z których rozrzucane są ulotki wzywające obywateli do zapisywania się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W dniu wczorajszym aparat marki „Mercedes” oznaczony Nr. 30,897 pilotowany przez Antoniego Józefowicza (Al. Kosciuszki 93), w towarzystwie mechanika Józefa Dobrzyńskiego, odbywał około godz. 4-ej po południu jeden z lotów propagandowych. W chwili, gdy aparat znajdował się nad fabryką maszyn firmy Müller i Seidel, mieszczącej się przy ul. Żeromskiego 94, wskutek defektu motoru przestał on nagle działać i po upływie mniej więcej 2-ch minut spadając z coraz to wzrastającą szybkością

wyrł się w dach hali maszynowej wyżej wymienionej firmy, przebijając takowy do połowy wysokości samolotu. Mechanik pozostał w kabinie, pilot zdażył wyskoczyć. Trzej funkcjonariusze z konnej policji a mianowicie starszy posterunkowy Szalk, starszy posterunkowy Olejnik oraz posterunkowy Tadeuszczak przystawiwszy drabinę z narażeniem własnego życia unieśli za pomocą żelaznych lewarów aparat o tyle, że można było wydobyć z kabiny dającego ledwie słabe oznaki życia mechanika. Przybyła na miejsce katastrofy z pobliskiego szpitala wojskowego karetka ratownicza, której lekarz udzielił ofiarom tragicznego wypadku pierwszej pomocy poczem tą samą karetką odwiózł ich do szpitala wojskowego przy ul. Przędzalnianej 75 celem zastosowania zabiegów chirurgicznych. (p) s

**Prosty sposób na zmniejszenie deficytów miejskich**

Fan Trzcinka (Wólczańska 167) zapłacił w Magistracie m. Łodzi podatek państwowy od lokali za r. 1925 na co posiada kwit Magistratu za Nr. 3127, z dn. 20-3.

Dnia 26-9 1928 r. przychodzi do p. Trzcinki sekwestратор, żądając w ciągu dnia

3-ch wniesienia do Kasy Miejskiej tego samego podatku państwowego od lokali za 1925 rok.

Zapytujemy Magistrat wiele razy na leży płacić jeden i ten sam podatek, aby uwolnić się od niemitych wizyt?

ludniu po cenach popularnych.

Następne przedstawienie wstrząsającej sztuki Żeromskiego w środę wieczorem. **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

W najbliższym planie repertuarowym Teatru Miejskiego figurują następujące sztuki, do których rozpoczęto prace przygotowawcze: Romain Rollanda „Danton”, Ernesta Tollera „Hinkeman”, Juljusza Slowackiego „Ksiądz Marek”.

**TEATR POPULARNY**

„Żołnierz Królowej Madagaskaru” wesola krotkoczwila w 3-ach aktach Dobrzańskiego, dzisiaj po raz pierwszy ujrzy światło kin i ekranów sceny naszej.

**TEATR KAMERALNY**

Występy Stefana Jaracza.

Dziś, sobota, Stefan Jaracz występuje po raz pierwszy w drugiej swojej popularnej roli Frania w wybornej komedji Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

**TEATR W SALI GŁYERA**

Dziś premjera kapitalnej komedji „Swia. bez mężczyzn” w której popis znajdują pp.: Hakowska, Openówna, Wernisówna, Bolkowski, Dębicz, Górecki, Puchelki i inni.

**Przez rad o.**

PROGRAM NA SOBOTĘ 29 września.

12,00—13,00, Muzyka z płyt gramofonowych 13,00—13,10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10—15,00 Przerwa 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram. 15,20—17,00 Przerwa 17,00—17,25 Odczyt p. t. „Co o kos-

metyce każdy wiedzieć powinien” (Dział „Hygiena-Medycyna”) — wygl. dr M. Biernacka 17,25—17,50. Odczyt p. t. „Co możemy obserwować na niebie w m. październiku” — wygl. dr. Jan Gadomski 17,50—18,00 Przerwa 18,00—19,00 Program dla dzieci. Audycja zespołowa, Bajka japońska p. t. „Święto księżycy” pióra M. Juszkiewiczowej z oryg. ilustracją muzyczną, wzorowaną na motywach ludowych. 19,00—19,20 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce, 19,30—19,55 „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępowski 19,55—20,05 Komunikat rolniczy 20,05—20,30 Przemówienie p. t. „Kilka słów o działalności Polskiego Białego Krzyża, i znaczenie jego prac dla armji Polskiej” — (org. przez Warszawski Oddział P.B.K. z racji „Tygodnia Białego Krzyża”). 20,30 Operetka G. Jarno p. t. „Kryśka Leśniczanka”. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska, Pawłowska, Michalina Makowiecka, Al. Wasiel i inni. 22,00—22,05 Sygnał czasu; komunikat lotniczo-meteorologiczny 22,05—22,20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) 22,20—22,30 Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram 22,30—23,30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. Orkiestra pod kier. Roszkowskiego, 1. B. Rose: J. V. Monaco. Beantiful Face, 2, L. Simon, Ash. Gon Na Get A Girl, 3. J. Petersburski: Wanda — tango, 4. A. Johnson: Over and Under, 5. L. Ferbstein: What's Ue Of Cryinge 6. H. Love: Madelon — blues, 7, R. Wiedoeft: Valse marilyn. 8. H. Ralton: The Dolly Brothers. 9. R. S. 1-z. Poston, 10, Z: Karasiński, Kataśzek: O. Dolores 11. S Panizzi: Alma mia—tango, 12 Gounod — Lange: Fust — fox.



# Jarmutka na piedestale

## RABIN Z GOLINY CONTRA ŁÓDZKIE KURATORJUM SZKOLNE

### Czy Golina już nie posiada bóżnicy?

„Nasz Przegląd“ warszawski pisze:

Do Klubu Posłów Sejmowych i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej nadesłał no odpis następującego pisma rabiná miasta Golicy do Kuratorjum Szkół Powszechnych w Łodzi.

Do Kuratorjum Szkół Powszechnych w Łodzi.

Zażalenie.

Kilka razy zwróciłem się do p. Kierownika Szkoły Powszechnej w Golinie o raz do p. Inspektora Okręgu Szkolnego Kamińskiego z prośbą o zezwolenie nam na wykładanie żyd. religji w gmachu szkolnym, — lecz niestety — oraz ci panowie zezwolili tylko z zastrzeżeniem, ażeby wykład się odbywał z odkrytymi głowami, bez czapek.

Skoro żądam owej nauki w czapkach to nie mogę dostać gmachu szkolnego, tylko muszę przenieść to do gmachu żydowskiej gminy.

Ponieważ gmina żydowska w Golinie nie posiada własnego budynku i wiemy że wszędzie gdzie tylko się odbywa nauka żydowskiej religji, jest wyłącznie w czapkach, więc na mocy tego mam cześć najpokorniej prosić Kuratorjum Szkolne w Łodzi dać polecenie p. Inspektorowi w Koninie oraz p. Kierownikowi w Golinie, ażeby zezwolili uczyć religji w czapkach.

Jeżeli zaś ci panowie mają prawo odmówić, to uprzejmie proszę dać mi motywy negatywne w tej sprawie.

Rabin miasta Golicy

(—) H. Czarnoczapka.

W związku z zażaleniem powyższem Klub Posłów Sejmowych i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej wystosował poniższe pismo do Kuratorjum okręgu szkolnego m. Łodzi.

Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi.

Załączając zażalenie rabiná z Golicy nad Wartą, uprzejmie prosimy o łaskawe wyjaśnienie p. Inspektorowi Szkolnemu w Koninie, że nauczanie religji żydowskiej w szkołach powszechnych w czapkach jest dopuszczalne. W myśl art. 120 Konstytucji nauczanie religji w szkołach powszechnych jest obowiązkowe. Religja żydowska zakazuje odsłaniania głowy wogóle, a w szczególności przy nauczaniu Pisma Świętego, zmuszanie tedy do odkrycia głowy przy nauczaniu religji byłoby równoznacznem nie z nauczaniem, tylko z profanowaniem religji. Proszę p. Inspektora, ażeby nauczanie religji żydowskiej nie w gmachu szkolnym, jest dość dziwna, gdyż skoro przepisy o powszechnym obowiązku szkolnym zmuszają do uczenia się w szkole i właśnie w gmachu szkolnym, to dlaczego akurat religja żydowska miałaby być ze szkoły relegowana (art. 111 Konstytucji)? Możliwym jest, że dla usunięcia konfliktów w tym przedmiocie byłoby pożądanem otwieranie specjalnych szkół powszechnych dla dzieci żydowskich, ale skoro ostatnia praktyka Ministerstwa W. R. i O. P. idzie we wręcz odmiennym kierunku, to nie pozostaje nic innego, jak respektowanie religji żydowskiej. Prosimy o łaskawą odpowiedź.

(—) A. Hartglas.

Tyle „Nasz Przegląd“.

Nie stając wcale na stanowisku nieważności plemiennych czy rasowych uwag, że Kuratorjum Szkolne Łódzkie winno odpowiedzieć na bezczelne bezprzeczne wystąpienie p. Kamińskiego rabiná i jego protektoratów następująco:

„W odpowiedzi na wystąpienie panów posłów komunikuję że nauczanie żydów w polskich szkołach powszechnych jest dopuszczalne i nawet... bardzo wskazane, z tem jednak zastrzeżeniem, iż będą szanować prawa obywateli narodowych.“

Parowozem przyjętem jest, że w każdej klasie widnieje godło wiary katolickiej, przebywanie w lokalu z głową zakrytą obraża religję rzymsko-katolicką. A dlaczego właściwie religja katolicka ma

być w szkole polskiej obrazem i godło jej znieważone?

Mimo, że „ostatnio praktyka M. W. R. i O. P. idzie we wręcz odmiennym kierunku“, nie pozostaje nic innego jak nierespektowanie w wypadkach podobnych religji żydowskiej.“

Łódzkie Kuratorjum Szkolne Najjaśniejszej, Wołnej i Niepodległej Rzeczypospolitej.

A swoją drogą możeby panowie od wszelkiego rodzaju sanacji pomyśleli o jakim dekrete odnoszącym się do ochrony większości polskiej przed falą narszywej bezczelności senickiej.

—:o:—

## Dziwne metody związków prawniczych

LIST OTWARTY SP. AKC. DOM HANDL.—PRZEM, FRANCISZEK FUKS i SYNOWIE.

Wobec tego, że Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce ogłosił bojkot wyrobów naszej Firmy i nawołuje do tegoż zarówno drogą ulotek, jak i artykułów w pismach, korzystając z faktu, że tego rodzaju akcje ustawowo nie są karalne, uważamy za konieczne, podać do wiadomości następujące wyjaśnienie:

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce bezpośrednio po ekonomicznym strajku w firmie „Plus-tos“, dla poparcia tegoż, wywołał w naszej Fabryce strajk, niezem absolutnie nieusprawiedliwiony i, co było znamienne, bez wystawienia jakiegokolwiek żądań.

Strajk ten został w dniu 15 marca r. b. polubownie zlikwidowany i robotnicy powrócili do pracy na dawnych warunkach, — Zarząd jednak Fabryki z własnej inicyjatywy dwukrotnie wyrównywał płace.

Za strajk, w myśl oświadczenia, uczy-

nionego nadinspektorowi pracy, nikt nie został usunięty.

Pomimo poprawnego stanowiska Zarządu, w fabryce wyczuwał się stale ferment i agitacja wśród robotników, co, rzecz prosta, ogromnie odbijało się na wydajności, zwłaszcza, że sprawy agitacyjne załatwiane były w godzinach pracy.

I dlatego Zarząd zmuszony był — po upływie pół roku — usunąć 7 osób, stwierdziwszy uprzednio ich niewątpliwie szkodliwą działalność oraz wrogie stanowisko względem Fabryki.

I za to właśnie ogłoszono nam bojkot. Na zakończenie zaznaczamy, że nigdy nie dążyliśmy i nie dążymy do rozbijania organizacji robotniczych, walczących bronią uczciwą czego najlepszem potwierdzeniem jest fakt, iż w Centrali naszej oraz w fabryce pracuje i nadal 3-ech członków Zarządu Związku Cukierniczego.

## AWANTURA PRZY KARTACH

MOTTO: Z MAŁYCH RZECZY WIELKIE.

Dwaj bezrobotni obywatele, mianowicie 19-letni Bronisław i 21-letni Wacław Góralscy, w związku z imieninami jednego z nich, zaopatrzyli się w gotówkę, ażeby zaś czas sobie bardziej urozmaicić postanowili zagrać sobie kilka partyj. Przenieśli się tedy z miejsca zamieszkania (przy ul. Gdańskiej 76) na ul. Żeromskiego 44, gdzie — korzystając z ciepła, rozłożyli obozowisko pod gołem niebem na podwórzu „rznąć“ w karty zapamiętale.

Młodszy z braci miał czelność wygrać kwotę złotych pięciu. Starszy, widząc ulatniającą się gotowiznę, pozatem nie mogąc

znieść myśli, że młodszy smie starszego ogrywać, a przytem rodzzonego brata, rzucił się nań z pięściami. Bronisław jednak okazał się silniejszym od starszego brata i przetrzepał selenizantowi skórę, nienajgorzej tytułem rewanzu. Głośne krzyki walczących zwabiły posterunkowego, który zaopiekował się kartami i obu powasńionymi, którzy — mocno krwawiąc z rozbitych nosów, podążyli do komisariatu, aby dowiedzieć się najprzód, że uprawianie hazardu jest przestępstwem, bójka na ulicy wykroczeniem, zadawanie zaś uszkodzeń cielesnych czynem wysoce karygodnym. (u)

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE.

Al. Klim, Brzezińska 114.

## FABRYKA WODY SODOWEJ

Jakubowicz, Kilińskiego 153

## SKLEPY WYBORÓW TYTONIOWYCH:

Lewandowski, Główna 56

## ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Salon damski i męski.

M. Budziewski, Piotrkowska 54.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzeczkowski, Ogrodowa 9.

## PRACOWNIE KRAWIECKIE:

S. Kamiński, Napiórkowskiego 5.

## APTEKI:

Pogonowski, apteka homeopat, Główna 5.

## PRALNIE:

Matusiak, Kilńskiego 14.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Łapinienis, Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

## KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIŃ:

J. Szarf, Napiórkowskiego 35.

## STOLARNIE MECHANICZNE:

Górczyński, Młynarska 30.

## SKŁADY WIN, WÓZEK I TOWARÓW

## KOLONJALNYCH:

Auerbach, Targowa 39.

## PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH.

Wacław Jackiewicz, Aleksandrowska 50.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Roman Siewiera, Częstochowska 9.

Stasak, Częstochowska 12.

Janiszewski, Nowodworska 22.

## PRACOWNIE STOLARSKIE:

Miroński, Łagiewnicka 72.

## SKLEPY RZEZNICZE:

„Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 21.

## ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Burchart, Sienkiewicza 105.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY I PRACOWNIA PORTRETÓW

W. Grabowski, Przejazd 46.

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

# OGŁOSZENIA DROBNE.

## NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

PERSKICH i smyrneńskich dywanów, gobelinów, kilimów oraz tkanin artystycznych wyucza Sztuka Tkacka, Łódź Piotrkowska 174. II podwórze, lewa oficyna, tamże można nabyć potrzebne przyrządy, wzory i przebież do wyrobu dywanów. 1-

## SPRZEDAŻ I KUPNO.

AL! AL! MEBLE Dywany, Łózka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

NOWY dom do sprzedania z 9 mieszkańami i interesem pod Łodzią przy przystanku tramwajowym. Wiadomość Przejazd 84, sklep tytoniowy. 1-7442

KUPIĘ sklep i pokój z kuchnią lub 2 z kuchnią L. Treger, Zachodnia nr. 30, 3-7434

NA WYPŁATE! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Kołdry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 1525-0

SPRZEDAM sypialkę machoniową, Rzgowska 31 m. 17. 3-7450

## POSADY I PRACE.

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Braterska 16 u gospodarza od 6-8ej wiecz. 3-7404

ŚLUŻĄCA skromnych wymagań, potrzebna do chrześcijańskiego domu. Zgłoszenia: Piotrkowska 109, m. 5. 2-2749

POTRZEBNA służąca do dwóch osób starsza, z rekomendacją, Plac Wolności-5 m. 1. 2-7448

POTRZEBNI chłopcy na posyłki do pracowni obrazów, Targowa 12 obok Elektrowni. 3-7452

POTRZEBNE dwie dziewczyny do kuchni. Bufet Resursy, Kilińskiego 123. 1-7454

POTRZEBNA gospodyni do starszego pana. Andrzeja 56. Pralnia. 3-7406

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. A. Otto, Kilińskiego 133. 3-7426

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ZAGINAŁ weksel na zł. 300 wystawiony przez Franciszka Grabskiego na zlecenie Stanisława Zbyszewskiego. Ostrzega się przed nabyciem takowego. 3-7396

ZAGINAŁ dowód osobisty Władysławy Popławskiej, Przejazd 65, wydany w Łodzi. 3-7424

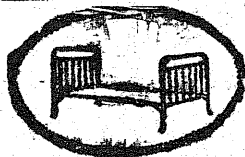
STANISŁAW Francinkowski zagubił kwit za nr. 47532 na zł. 25 (kaucja). 1-7456

## LOKALE I MIESZKANIA

MŁODY farmaceuta poszukuje pokoju przy rodzinie w okolicy Górnego Rynku. Oferty pod W. B. 3-7462

DO wynajęcia od zaraz przy ul. Kaliskiej 10 jest duży sklep i pokój z kuchnią nadający się na każdy interes handlowy. 3-7460

ŁÓDŹ KAROL 8  
**Pawła Kina**  
Uczelnia Praktycznej Handlowości  
Stenografia — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe



Na dogodnych warunkach. Łózka metalowe wózki spacerowe metalowa wyściółka, druciane oraz do meblowych łóżek Patent" podług miary, umywalki wyścymacski najtaniej.  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” — 766  
Łódź, PIOTRKOWSKA  
w podwórzu.

## SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 48 (sklep frontowy) Tel 68-31  
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze i wszystkie rodzaje, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obezwolnienie nie obowiązuje do kupna.  
P.P. krawcom udzielam rabatu

## Sprzedam za 300 zł

maszynę pończosniczą M14 za 300 zł. oraz szafę nadającą się do sklepu spożywczego o 15 szufladach za 65 zł. obejrzeć można sklep pończoch Aleja Kościuszki 37 Zielonko

## CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłużej 1 w tekście podatek na 3 lamy, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odp. swiędźbala: Edmund Bartoszek.